

Kurier Szczeciński

Nr 99 (1975)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

WTOREK, 28
KWIEŚNIA
1970 ROKU
WYD. AB



Przygotowania do wielkiej wystawy

Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1970

„Kurier” rozmawia z drem W. Fenrychem

DZIAŁ MORSKI Muzeum Pomorza Zachodniego wspólnie z przedsiębiorstwami gospodarki morskiej naszego województwa przygotowują dużą wystawę, obrazującą dorobek tej branży ekonomiki na Pomorzu Szczecińskim w powojennym 25-leciu. Wystawa będzie nosiła tytuł: „GOSPODARKA MORSKA NA POMORZU ZACHODNIM 1945-1970”, a jej otwarcie nastąpi 20 czerwca br. z okazji uroczystości Dni Morza. O przygotowaniach do wystawy i jej kształcie rozmawiamy z kuratorem MPZ, dr Wiktoorem FENRYCHEM.

MOŻE NA WSTĘPIE kilka słów na temat myśli przewodniej wystawy, jej założenia i celów jakim ma służyć?

CHCIAŁBYM ZACZAĆ od pewnego wyjaśnienia. Otóż ekspozycję pt. „Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim 1945-1970” nazywamy wystawą, aby jednak nie było nieporozumienia nie jest to impreza okrasowa, którą po jakimś czasie zlikwidujemy. Ma to być stała ekspozycja w naszym muzeum. Jeżeli chodzi o myśli przewodnie ekspozycji, o jej idee, to głównym założeniem wystawy jest ukazanie naszego dorobku w dziedzinie gospodarki morskiej na Pomorzu Szczecińskim w powojennym 25-leciu. Dokonałmy tu przeobrażeń kolosalnych, przeobrażeń, budowlanych i podstaw stoczni, flotę handlową i

rybacką, porty i cały system usług morskich. Przyszłe pokolenia muszą wiedzieć jakiego dzieła dokonali pionierzy Ziemi Szczecińskiej, przyszli badacze, historycy i technicy zechcą zbadać jakie procesy społeczne zachodziły w trakcie wykonywania tej pracy, jakie procesy techniczne i technologiczne stosowano w gospodarce morskiej. To są podstawowe cele, które pragniemy osiągnąć organizując ekspozycję.

(Dokończenie na str. 2)

Sztafeta Zwycięstwa i Wolności przybywa dziś do Szczecina

SZTAFETA ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI wyruszyła wczoraj z Dziwnowa na drugi etap swej trasy, który wiodł przez Kołczewo i Międzyzdroje do Swinoujścia. Na całej trasie witali jej uczestników tłumy ludzi oraz przedstawiciele miejscowych władz.

W odświeżeniu udekorowanym Swinoujściu, przed płytą pamiątkową na pl. Rybaka odbyła się uroczystość powitania. Mieszkańcom miasta złożył meldunek komendant sztafety, ppłk Klemens Szpil, który przekazał pozdrowienia od mieszkańców Kołobrzegu.

Dziś Sztafeta Zwycięstwa i Wolności opuściła Swinoujście, wyruszając okrętem do Szczecina. Mieszkańcy naszego miasta powitają jej uczestników o godz. 16.

Gen. P. Bałow opuścił Polskę

WARSZAWA PAP. W poniedziałek opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do Moskwy, przebywający w naszym kraju na zaproszenie władz partyjnych i administracyjnych Szczecina były dowódca 65 Armii, która w składzie 2 Frontu Białoruskiego brała udział w wyzwoleniu polnocnych terenów Polski — gen. armii Paweł Bałow.

Trwa śledztwo w sprawie wypadku „Apollo-13”

NOWY JORK PAP. Specjalna komisja śledczą badającą przyczyny awarii na statku „Apollo-13” udała się we wtorek do miasta Boulder w stanie Colorado, gdzie znajdują się zakłady, które wyprodukowały zbiorniki tlenu załadowane na pokładzie „Apollo”. Jak wiadomo, podejrzewa się, iż przyczyną awarii była eksplozja jednego z takich zbiorników.

U Thant o chińskim sputniku

NOWY JORK PAP. Wypowiadając się na temat wprowadzenia na orbitę satelity chińskiego sztucznego satelity, sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył przedstawicielom prasy, że wyrażenie to „ponownie wykazuje konieczność przystąpienia przez wszystkie mocarstwa nuklearne do negocjacji w sprawie rozbrojenia”.

Zakazany owoc

RZYM. Grupa francuskich reżyserów zamierza zmontować pełnometradowy film ze scen zakazanych w ciągu ostatniego pół roku w wielu filmach przez francuską cenzurę. Film ma być pokazany na jednym z festiwali — o ile oczywiście — wyrazi na to zgodę cenzura.

BRUKSELSKIE MODELKI pełne optymizmu mimo bardzo oporne nadchodzącej wiosny (a co dopiero mówić o lecie!) zaprezentowały przed kilku dniami nowe propozycje w dziedzinie kostiumów kąpielowych.

(CAF — BELGA)

Konferencja naukowa w Warszawie

Badania nad problemami okupacji i zbrodni hitlerowskich

WARSZAWA PAP. W poniedziałek rozpoczęła dwudniowe obrady w Warszawie konferencja naukowa, poświęcona ocenie stanu badań nad problematyką okupacji i zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce i na narodzie polskim. W konferencji biorą udział wybitni specjaliści, reprezentujący różne dyscypliny naukowe.

GŁÓWNYM celem konferencji jest skoordynowanie wysiłków nauki polskiej w ustaleniu bilansu strat wojennych naszego kraju. Nasza nauka ma poważny dorobek w tym zakresie, ale niektóre problemy nie są jeszcze nasświetlone w sposób pełny i wystarczający.

Przewodniczącą Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, min. Sprawiedliwości Stanisław Walczak przypominając ogrom cierpień, strat biologicznych, kulturalnych i materialnych, jakie okupacja hitlerowska przyniosła naszemu narodowi, stwierdził, że pro-

blem ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich jest nadal aktualny. Mówca podkreślił wkład, jaki Polska wniosła w zwycięstwo nad faszyzmem. Kraj nasz był inicjatorem szeregu aktów prawa międzynarodowego, stanowiących podstawę ścigania i karania sprawców hitlerowskich zbrodni wojennych. Jest to dla nas — powiedział — problem szerszy: zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych.

UCZENI polscy wnieśli poważny wkład w wyjaśnienie wielu zagadnień dotyczących imperialistycznej polityki III Rzeszy, polityki eksterminacji narodu polskiego. Istnieją jednak problemy dotychczas nie opracowane. Zajmowanie się badaniami okupacji hitlerowskiej nie jest zadaniem okresowym — stwierdził min. Walczak. Badaniem i wyjaśnieniem tego najbardziej tragicznego okresu w naszej historii zajmować się będzie szereg następujących po sobie pokoleń uczonych. O tym bowiem, co przyniosł naszemu narodowi faszyzm niemiecki, nie można nigdy zapomnieć.

Dyrektor Głównej Komisji dr Czesław Piłchowski przedstawił szereg postulatów dotyczących opracowania wspólnego programu naukowo-badawczego wszystkich ośrodków, zajmujących się sprawą okupacji i zbrodni hitlerowskich.

Z ważniejszych zagadnień poruszonych w pierwszym dniu konferencji wymienić należy: problem ścigania zbrodniarzy wojennych w aspekcie prawa międzynarodowego oraz w teorii i praktyce sądów NRF, badania nad hitlerowską polityką w dziedzinie niszczenia i grabieży ekonomicznej okupowanej Polski, zbrodni Wehrmachtu w naszym kraju, a także stan badań nad problematyką zbrodni hitlerowskich popełnionych na ludności niemieckiej ziem nadbałtyckich i nadodrzańskich w ostatnim okresie wojny.

Obrady kontynuowane są we wtorek.

Najlepsi w 25-leciu

Zakończenie plebiscytu WKZZ i „Głosu Szczecińskiego”

W SALI konferencyjnej WKZZ odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie plebiscytu na najlepszego robotnika, mistrza, racjonalizatora w naszym województwie w minionym 25-leciu.

W SPOTKANIU z laureatami konkursu wzięli udział członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW, posłem A. Walaszkiem, członkiem Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącym Prez. WRN M. Lempić, członkowie Prezydium WKZZ, przedstawiciele zjednoczeń, zakładów pracy, przedstawiciele CRZZ, rektor PS, dziennikarze.

W GRUPIE robotników pierwszego miejsca zajął Józef Sinkowski ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Waskiego, drugie miejsce — Józef Świąt z Nadlewnictwa Rozdoly i trzecie — Kazimierz Czekało ze Szczecińskiej Stoczni Rzecznej.

Wśród mistrzów zwycięzcą został Kazimierz Kaszuba — majster budowlany SPBM nr 1, drugie miejsce zajął Stanisław Gliwiński ze spół-

dzielni „Unipol” a trzecie Czesław Wiącek z Zarządu Portu Szczecin. Najlepszym racjonalizatorem uznany został — Władysław Burawa z PPDIU „Odra” w Swinoujściu, drugie miejsce w tej grupie zajął Józef Polak z DOPIT w Szczecinie, a trzecie Jan Sobolewski z Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku.

PO UROCZYSTOŚCI wręczenia nagród zabrał głos A. Walaszek, który w imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego partii i własnym pogratulował laureatom i złożył wszystkim uczestnikom plebiscytu serdeczne podziękowania za ich wydatną pracę.

Z PRACY PORANNEJ

DZISIEJSZY „Głos Szczeciński” zamieszcza zeznania, jakie z okazji 25-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej włożyły na ręce I sekretarza KW PZPR A. Walaszka i przewodniczącego Prez. WRN M. Lempickiego od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Łotwy, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów Łotewskiej SRR, od członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Sprawy Zagranicznych, posła Stefana Jędrzejowskiego i od ministra Obrony Narodowej, posła Ziemi Szczecińskiej, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego.



Dziś
w numerze:

♦ Dwa miliony wyjadą na wakacje ♦ Tor przeszkód ♦ Szkoła tańca ♦

Konferencja prasowa Ministra Sprawiedliwości

Jak są stosowane nowe ustawy karne

WARSZAWA PAP. Na konferencji prasowej 27 bm. minister Sprawiedliwości Stanisław Walczak przedstawił dotychczasowe wyniki stosowania nowego — obowiązującego od początku br. — prawa karnego. Problem ten omówiony został na naradzie przełożonych sądów wojewódzkich, która odbyła się w ostatnich dniach.

OGÓLNA ocena jest pozytywna. Praktyka pierwszego kwartału wykazała, że sądy trafnie na ogół realizują wymóg rozstrzygnięcia przestępstwa. Na jednym jej biegunie — z surową

Wojewódzki turniej recytatorski — zakończony

W KLUBIE ZW TPP-R zakończył się w ubiegłą niedzielę dwudniowy eliminacyjny wojewódzki IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Szkół. Kół Przyjaciół ZW, Radzieckiego. Celem konkursu jest dalsza popularyzacja twórczości literackiej zarówno w poezji, jak i w prozie radzieckiej. Turniej wojewódzki poprzedził eliminację środowiskowe i powiatowe, które odbywały się w marcu i kwietniu br.

JURY, pod przewodnictwem kierownika Ośrodka Metodycznego ZNP w Szczecinie, mgra B. Hrynika, po wysłuchaniu 33 uczniów ze szkół podstawowych postanowiło przyznać następujące nagrody: I — Bożena Klunduk z Pryzrycz, II — Janina Prjdzisz ze Szkoły Podstawowej nr 37 w Szczecinie, III — Głaził Tadeusz z Goleniowa, IV — Grażyna Pajda z LO w Pryzryczach, V — Irena Kuźlik z Technikum Odzieżowego w Szczecinie. W tej kategorii przyznano również pięć wyróżnień.

O szczecińskim jubileuszu piszą...

INFORMOWALIMYSY już obszernie o okolicznościach i przebiegu nadanych przez TV i PR w 25 rocznicę wyzwolenia Szczecina, pisaliśmy także o „szczecińskim” numerze „Perspektyw” — dziś odnotować możemy całonocny suplement „Expressu Wieczornego”, poświęcony naszemu miastu i oprowadzonemu dla bratniej populacji przez dziennikarzy „Kurier Szczeciński”. O srebrnym jubileuszu Ziemi Szczecińskiej pisaliśmy także „Norddeutsche Zeitung” (Schwerin) i bratylawski „Vecernik”.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Stoczniołowiec” z Murmańska via Swinojście z aparytami,
s/s „Festowski” z Danii pod balastem,
s/s „Opole” z Danii pod balastem,
s/s „Bielisko” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Swidnica” do Afryki Zachodniej z drobnicą,
m/s „Wodnica” do Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
m/s „Warna” do Danii z węglem,
s/s „Kielce” do Danii z węglem,
s/s „Zielona Góra” do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego” do Danii z węglem.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 9 985 ton, w tym 24 616 t. węgla, 4 174 t. — rudy, 5 446 t. surowców chemicznych, 4 576 t. — zboża, 690 t. — drewna i 10 179 t. drobnych.

represją spotkali się sprawcy najpoważniejszych przestępstw. Na drugim — wobec sprawców drobnych przestępstw sądy stosowały szeroki wachlarz środków wychowawczych i zapobiegawczo-resocjalizacyjnych, przewidzianych przez nowe prawo, częściej niż poprzednio wymierzali grzywny, stosowały dozór ochronny w przypadkach warunkowego zawieszenia wykonania kary, zobowiązywały winnego do wynagrodzenia wyrządzonej szkody.

JEDNA z nowych instytucji kodeksowych jest milicja warunkowego umorzenia postępowania karnego. Sądy skorzystały w 1,1 tys. przypadkach z tej możliwości, zobowiązując jednocześnie sprawcę do wykonania określonych prac na cele społeczne, naprawienia szkody, prośbienia osoby przez nich pokrzywdzonej.

Odnótowano w I kwartale zastrzeżenie wyroków sądowych za różne groźne przestępstwa; m. in. za rozboje prawie z reguły sądy wymierzały kary powyżej 3 lat pozbawienia wolności.

Prawidłowo wykorzystali sądy ze środków zwalczania recydywy, jakie przewidziane są w nowym kodeksie karnym. W 317 przypadkach sądy orzekły nadzór ochronny nad recydywistami, połączony najczęściej z kontrolowanym obowiązkiem podjęcia przez nich pracy.

Obok prawidłowych tendencji w realizowaniu postanowień i możliwości zawartych w nowym prawie karnym, są również zjawiska niepełnego zadołowania. Dotyczy to np. stosowania nowego rodzaju kary — kary ograniczenia wolności. W czasie pracy nad kodeksem przewidywano, że będzie istnieć możliwość stosowania jej w ok. 40 proc. tych wszystkich przypadków, w których do niedawna orzekano karę pozbawienia wolności.

Goleniów otrzymał nowy dworzec

WCZORAJ w Goleniowie — w roku Srebrnego Jubileuszu Ziemi Szczecińskiej — przekazało do eksploatacji nowoczesny dworzec kolejowy. W uroczystości otwarcia udział wzięli m.in. sekretarz KW PZPR w Szczecinie S. Rychnik, sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego K. Prusiński, zastępca kierownika k. Wydziału Ekonomicznego KW B. Wróblewski oraz członkowie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, z dyrektorem naczelnym inż. W. Radomińskim na czele. W. Radomiński wręczył I sekretarzowi KP PZPR w Goleniowie S. Stolarczykowi symboliczny klucz od dworca, na którym wyrzuto: „Mieszkańcom Goleniowa od kolejarzy”.

BUDOWA nowego obiektu stacyjnego w Goleniowie i jego wyposażenie kosztowały około 5,5 mln zł. Projekt wykonało Biuro Projektów Kolejowych w Szczecinie, a głównym projektantem jest mgr inż. Danuta Rusiecka. (wd)

Usiłowali wyrzucić

konduktorkę z pociągu

Bandycki wybryk

WCZESNYM rankiem, 25 bm. w pociągu relacji Kostrzyn — Szczecin trzech mieszkańców powiatu tryńskiego: 19-letni Jan Matkowski, 22-letni Stanisław Kausz i 21-letni Waldemar Janik, niedaleko stacji PKP w Lisim Polu usiłowali wyrzucić z pociągu konduktorkę.

SPRAWCÓW zatrzymano i postawiono przed sądem w trybie przyspieszonym. Jednakże, ze względu na wagę przestępstwa, Sąd Powiatowy w Szczecinie nakazał zastosować wobec zatrzymanych areszt tymczasowy, a sprawę skierować do rozpoznania w trybie zwykłym.

Jak wiadomo, wyroki wydawane w trybie przyspieszonym nie mogą przekazywać kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. (ap)

nia wolności. Ten nowy rodzaj kary ma duże znaczenie w związku z ogólnym założeniem kodeksów, ograniczającym znaczenie ilości przypadków sięgania do środków izolacyjnych. Jak dotychczas jednak, sądy w zbyt ograniczonym zakresie stosują karę ograniczenia wolności. W I kwartale br. orzeczono ją w stosunku do 254 osób. Zapewnienie prawidłowego wykonywania tej kary wymaga m. in. lepszej koordynacji współdziałania sądów z przeładami rad narodowych — np. jeśli chodzi o wykonywanie nieodpłatnej, dozorowanej pracy na cele społeczne.

Min. Walczak poinformował przy okazji, że liczba spraw karnych, jakie wpłynęły do sądów w I kwartale br., zmniejszyła się o ok. 20 proc.

Gospodarka morską

(Dokończenie ze str. 1)

— Jaki układ mieć będzie wystawa?

— Sala pierwsza będzie poświęcona żegludze morskiej i portom. Widać się w niej modele statków, pływających pod banderą PZM od pierwszych, starych „francuzów” aż po „Manifest Lipcowy”. Będą makieły nabrzdę rejentów przedladunkowych portu, mapy plastyczne,

Zbiorową mogiłę ofiar hitlerizmu odkryto koło Leszna

POZNAN PAP. W czasie prac związanych z elektryfikacją linii kolejowej Poznań — Wrocław ekipy pracowników natrafiły w Gronowie pod Leszmem na zbiorową mogiłę.

Ponieważ było podejrzenie, że jest to zbiorowa mogiła z okresu okupacji — na zlecenie Prokuratury Wojewódzkiej i Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu ekipa, złożona z przedstawicieli Prokuratury, MO i ZBoWiD w Lesznie przekopała miejsce, w którym natrafiono na kilka szkieletów. W wyniku pierwszych badań znaleziono m.in. 12 czaszek ludzkich i szczątki kości kończyn dolnych. Na jednej z czaszek stwierdzono silne wgniecenie od uderzenia, a na resztkach kończyn — ślady drutu, co wskazywało, iż ofiary były nim związane.

Dziś w TEM-ie

Płk Załuski wspomina

DZIŚ w części publicystycznej TEM (p. 16-50) — płk. Zbigniew Załuski, historyk, autor kilku książek z najnowszej historii Polski m. in. „Przeglądka do historii”, przed 25 laty — chorąży WP, mówił będzie, z wdziękiem wspominać, codziennie wydarzenia dnia, które nigdy nie znalazły odbicia w żadnym z oficjalnych meldunków wojсковых. Tem wspomnień płk. Załuski będzie monolog archiwalnych, ukazujących żołnierzy i Armii WP podczas forsowania Odry i w dalszych walkach na zachód od granicznej rzeki. Wspomnienie chorążego uzupełnia już jego refleksje jako pułkownika, które z dystansem ówczesniawca wypytuje lektura laconicznych meldunków wojсковых.

W programie wojсковym „Azymut” TEM uprzedza innowację. Począwszy od bieżącego wydania, raz w miesiącu relacjonować będzie szczegółowo wszystkie „blaski i cienie” służby wojсковой.

Z uwagi na duże zainteresowanie rozgrywkami piłkarskimi ujrzymy relację filmową z odwiedzin drużyny Górnik w przeddzień meczu w Wiedniu.

Część rozrywkowa TEM transmitowana będzie z Łodzi.

Wystąpią tu: — Zespół amatorski „Dziwno rzeczy”, — Grupa „7”, — oraz solistka — Ala Ekstasz. Waleczonego Edwarda Hitlera Akompaniują Canon-Rytm.

20 lat Zrzeszenia Studentów Polskich

List Władysława Gomułki

WARSZAWA PAP. Wieloletnia zreszta studentów obchodziła w poniedziałek jubileusz swojej organizacji — 20-lecie Zrzeszenia Studentów Polskich. Centralne obchody tego jubileuszu odbyły się w Warszawie. Głównym ich akcentem było uroczyste Plenum Rady Naczelnej ZSP, na które przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych i państwowych.

W czasie plenum odczytany został list I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, skierowany na ręce Rady Naczelnej ZSP.

ukazujące połączenia żegludowe i zasięg branzingu szczytniejszego statmatora. W tej sali znajdują się też makieły jednostek taboru odrzaskiego, od starych barek po nowoczesne zestawy pchane. Oczywiście oprócz modeli i map plastycznych pokazemy historyczne dzieła dzieła, obrazujące ważne dla gospodarki morskiej wydarzenia.

SALA DRUGA zgromadzi ekspozycję, związane z zrzeszeniem okrętowym. Znajdą się tutaj również modele budowanych w Stoczni Szczecińskiej statków, a także i na eksport, makieły Szczecińskiej Stoczni Remontowej, modele doków i kutrów budowanych w tej stoczni. W dziale tym przagniemy także pokazać dorobek Stoczni Rzecznej i Jachtowej.

Kolejna sala będzie poświęcona gospodarce rybnej. Znajdą się tutaj modele statków rybackich, od jodki motorowej po nowoczesne trawlerzy — zamrażalniki i statki — bazy, modele łodowych barek rybackich, mapy plastyczne zasięgu połowów, zdjęcia historyczne. Ostatnia sala pomeści ekspozycję planów i zdjęć, a także i nadbudowę i morską kulturę, naukę i wychowanie. Chcemy tu ukazać dorobek wydawniczy, związany z morzem, beletrystyczny i naukowy, dorobek sportu wodnego, wypoczynku, szkolnictwa morskiego. W sali tej zamierzamy także organizować prelekcje i wyświetlanie filmów o mentalnych o tematyce morskiej.

— Wystawa jest organizowana wspólnie z przedsiębiorstwami gospodarki morskiej województwa szczecińskiego. Jaki wkład wniosły one w jej przygotowanie?

— Przede wszystkim przedsięwzięcia finansują zakup modeli statków i innych urządzeń, finansują realizację wystawy. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest dyrektor naczelny PZM T. Żykowski, a przewodniczącym Społecznej Rady Morskiej dyrektor Oddziału Centrumu w Szczecinie B. Małecki. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrektorów Żykowski i Małecki oraz wielu innych ludzi z rybołówstwa i przemysłu okrętowego możemy wystawę zorganizować.

Rozmawiał:

A. KILNAR

6. VI. — X Wojewódzki

Zjazd Delegatów SD

Plenum WK SD

WCZORAJ w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie odbyło się uroczyste Plenum, na którym, zwołane zostało z okazji XXV-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Obrady poświęcone przedmiotowi WK SD — J. Laska, a okolicznościowy referat wygłosił sekretarz WK SD T. Stądniczek.

W uroczystym Plenum wzięli m.in. udział pionierzy Ziemi Szczecińskiej i współzałożyciele ówczesnego Zarządu Okręgu Stronnictwa.

Plenum podjęło uchwałę zwołującą na dzień 12 czerwca X Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego oraz wysłało informację Prezydium WK SD o działalności organizacji w I kwartale br. (dyn)

Na zdj. powyżej fotokopia listu W. Gomułki do Rady Naczelnej ZSP.

Wieści z łowisk

FLOTYLIA łowcza PPDUR: „Gryf” i „Odra” w Swinojściu łowi obecnie na szelfie afrykańskim, Georges Bank, Morzu Północnym i Morzu Bałtyckim. Na pierwszym z wymienionych łowisk — na akwenach afrykańskich — przebywa obecnie 3 trawlerów — 3 „Gryfa” i 3 „Odry”. W tej chwili m/t „Murena” sprzedaje 10 tys. kartonów ryb w Lagos, zaś m/t „Harwa” — tyle samo kartonów ryb — w Monrovia. Na Georges Bank polują 17 jednostek „Gryfa” i 3 „Odry”. Trawlerzy uprzedmiotowione łowią tu ok. 50 ton ryb na dobę, zaś supertrawlerzy — blisko 200 bieżni. Według danych z 10.05.64, na łowisku dołarto 10 statków odrzaskich. Na Morzu Północnym i na Bałtyku przebywa łącznie 14 jednostek obu armatorów. Stacji te polują na śledzi, makrele i sprotu.

W tych dniach PPDUR „Gryf” przedmie do eksploatacji kolejni 7 już trawlerzy zamrażalni typy B-23 — m/t „Kubin”. (aw)

SPORT ♦ SPORT ♦

Górniki zapowiada twardą walkę

PILKARZE Górnik w spokoju przygotowują się w Wiedniu do oczekującego ich jutro finałowego pojedynku z Fuchsem. Zdobyczenie Pucharu z Manchester City. Polacy trenowali wczoraj na boisku Borussia Wuppertal, a w Praterze. Zdał obedi trening na głównym boisku, przy świetle elektrycznym. Jaki zespół jest w świetnej dyspozycji psychicznej i fizycznej. Zapowiada twardą walkę o zwycięstwo. Kuchta nie odczuwa już bólu w kontuzjowanej nodze. Na drobne dotknięcia narządku Łachy i Wilczek.

ZAINTERESOWANIE meczem Górnik — Manchester City w stolicy Austrii wzrasta z każdym dniem. Przedprzebiegiem biletem zabiega znacznie pomyślniej niż przed dawnym meczem Austria — CSUS. Organizatorzy liczą, że na trybunach zajmie miejsce ok. 30 tys. widzów, co przyniesie dochód ok. 1,2 mln. sztylingów. Austria! Związek Piłkarzy ma otrzymać 10 proc. dochodu z kart wstępu, podobnie jak UEFA, a pozostała suma ma być podzielona między obie drużyny. Za zwycięstwo Górnik otrzyma 15 krajów do kasy organizatorów wpłynie ok. 600 tys. sztylingów do podziału po 25 proc. między Austriaków, UEFA, Górnik i Manchester.

GAZETY wiedeńskie od kilku dni zamieszczają informacje o drużynie Górnik oraz złością piłkarzy polskiego zespołu. Poniedziałkowy „Kurier” opatrzył fotografie z lotniska podpisem „pewni siebie Polacy w Wiedniu”. W piątek 10.05.64, w pierwszym dniu pobytu Polaków w Wiedniu za tytułował „Herrera chciał zapłacić półtora miliona sztylingów za trzech mecz w Rumunii”. Te sensacyjne tytuły mają wzbudzić większe zainteresowanie wśród wiedeńskich kibiców i przyciągnąć widzów na trybunę. Trener Matyas w wywiadach prasowych zapewnia, że Górnik przyjechał do Wiednia udowodnić, iż jego awans do finału nie był dziełem przypadku i będzie walczył o zwycięstwo. Dzienniki wiedeńskie wiele pisa o Lubuskim i podkreślają, że w meczach z Romą, mimo to był pomyślny przez dwóch obrońców zdobył wszystkie cztery bramki. Uważa się, że właśnie od formy trenera z Lubuskiego zależy będzie wynik meczu.



Elektryczny autobus

TOKIO. Nie ustają poszukiwania idealnego autobusu, który łączyłby wymagania stawiane przez rosnące zatłoczenie ulic i zwiększający się ruch pasażerski z niskimi kosztami eksploatacji. Fabryka Daimler Benz w NRF zbudowała doświadczalny autobus do przewozu 90 osób, który posiada napęd spalnowo-elektryczny. Prąd elektryczny wytwarzany jest przez agregat złożony z silnika wysoborędnego o mocy 65 KM i prądnicy prądu zmiennego. Podczas jazdy w dzielnicach podmiejskich pracujący agregat prądowców zasila dodatkowo akumulatory. W centrum miasta, gdzie prędkości jazdy są niewielkie, autobus napędzany jest energią z akumulatorów. Łączny ciężar akumulatorów jest bardzo duży — przekracza 3,5 tony. Autobus może rozwijać szybkość do 70 km na godz.

Pierwsza bułgarska elektrownia atomowa

SOFIA. W pobliżu nadunajskiego miasta Kozłofaj rozpoczęto budowę głównego budynku pierwszej atomowej elektrowni. Elektrownia budowana jest w oparciu o pomoc ZSRR i urządzenia dostarczone przez Kraj Rad.

Pierwsze sekcje elektrowni rozpoczną prace za 4 lata. Po zakończeniu budowy obiekt ten będzie dawał rocznie 5,6 mld kilowatogodzin, tzn. tyle, ile w 1962 roku wyprodukowały łącznie wszystkie elektrownie Bułgarii.

Polacy w operacji berlińskiej (12)

ZWYCIĘSTWO

Nad miastem znuty się dymy z dopalających się domów, ostre zapach spalonych i mały odór rozkładających się ludzkich szczątków. Na ocalałych domach oraz ruinach tysiące, dziesiątki tysięcy białych, prowizorycznych flag — znaków poddania się i kapitulacji.

Upiorna cisza, która po długotrwałym zgietku bitewnym, na tle obrazów apokaliptycznego zniszczenia wydawała się czymś niesamowitym. Totalna klęska i totalne zwycięstwo.

Zwycięstwo dla tych, którzy w sprawiedliwej, ciężkiej i pełnej wyrzeczeń walce, po latach doszli do celu — do gniazda hitleryzmu — Berlina. Zwycięstwo, za które tysiące żołnierzy radzieckich i polskich oddało własne życie lub zdrowie.

Ulicami przeciągały kolumny zwyciężskich wojsk. Głosy radości żołnierzy ożywiały ponurą atmosferę ówczesnego Berlina. Nad miastem powiewały czerwone i białe-czerwone flagi.

Ciągną niekończące się szeregi jeńców. Idą z opuszczonymi głowami, obdarci, brudni, zarośnięci, posępi. Tak kończy się marsz naddudzi, którzy wyruszyli na podobą światła drogą grabieży i zbrodni.

Wokół Reichstagu, pod Bramą Brandenburską, przed Kolumną Zwycięstwa entuzjastyczne okrzyki, padają sobie w objęcia.

Przed wieczorem 2 maja, polskie pułki przemaszewowały koło Bramy Brandenburskiej i opuszczając Berlin ruszyły w kierunku Nauen do nowych zadań bojowych. Berlin skapitulował. Wojna, chociaż już przegrana dla Niemców, wciąż trwała. Do Warszawy przesłano rządowi polskiemu następujący meldunek:

„Podczas szturmów na Berlin i Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki oparowała 36 rejonów, 4 stacje metra, kompleksy budynków politechniki, 7 fabryk, w tym podziemną fabrykę samochodów w rejonie Tiergarten.

Zabiła 15 dział pancernych, 8 czołgów, 28 dział, 82 cekaemy, ponad 3 000 karabinów.

Wzięto do niewoli 2 500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Na polu walki nieprzyjacieli stracił 3 000 zabitych.

Zniszczono 120 cekaemów, 17 dział i wiele innego sprzętu nieprzyjaciela.

Nie było to jednak wszystko, czego dokonała Polacy w Berlinie. Melchunek nie uwzględnił bowiem działalności bojowej pozostałych jednostek polskich. Ze wszystkich armii alianckich tylko wojsko polskie dane było walczyć teraz z Armią Radziecką w sercu hitlerowskiego imperium. Swym udziałem i zwycięstwem w szturmie Berlina żołnierze polski dali wielką moralną satysfakcję swemu ciemiężczemu od wstępu przez zaborczą niemiecką narodowi.

Alain Delon o metodach francuskiej policji

NA PACYFIKU trwają manewry radzieckiej floty wojennej pod kryptonimem „Ocean”.

Na zdjęciu: jednostki rakietowe w akcji.

CAF — PI — telefono

Alain Delon o metodach francuskiej policji

PARYŻ PAP. W liście otwartym skierowanym do prezydenta Francji Pompidou znany aktor Alain Delon stwierdza, iż policja francuska za nierzadko przeciwko niemu spisek. Jak wiadomo, Delon był wielokrotnie przestępcy w związku z mordem popełnionym na jego przybocznym strażniku, jugosłowiańskim emigrancie nazwiskiem Marković.

Aktor, który miał właśnie wyjechać do Włoch, a następnie do Ameryki Łacińskiej, stwierdza w swym liście, iż przed samym wyjazdem dowiedział się od wysoko postawionej osobistości, której nazwiska nie chce zdradzić, iż policja francuska chce doprowadzić do aresztowania go przez funkcjonariuszy policji zagranicznej pod zarzutem przemyślenia narkotyków, które miano znaleźć w jego bagażach. Delon w swym liście pisze, iż w czasie trwającego 18 miesięcy śledztwa w sprawie tajemniczej śmierci Markovicia przeszedł „ciężkie chwile”. Oskarża on policję o szkodliwianie go w czasie przesłuchań i stwierdza, iż przestępcy groziła śmierć. „Jaki, czy inaczej zostanie skazany”. „Jeśli nie za to, to za coś innego”. „Wtedy śmiałem się z tych groźb, dziś rozumiem ich znaczenie” — pisze Delon.

Międzynarodowy oszust wykradł tajemnice banków szwajcarskich

COŻ może być bardziej świętego, bardziej nienaruszalnego, bardziej solidnego niż tajemnice banków szwajcarskich? Przez całe dziesiątki lat ludzie chętnie ukryć swe majątki, czy uniknąć

podatków, lokowali swe fundusze na tzw. kontach numerowanych w tychże bankach, które gwarantowały im całkowitą tajemnicę.

Kilka miesięcy temu nastąpiła pierwsza wyrwa. Pod naciskiem amerykańskiego Ministerstwa Skarbu władze w Bernie zgodziły się przekazać władzom USA pewne informacje dotyczące konta numerowanego, którego właściciel zamieszany był w kolosalny skandal finansowy w związku z zamówieniami zbrojowymi Pentagonu.

Ale to była wyrwa, jak byśmy powiedzieli, legalna. Dziś mamy do czynienia z czymś o wiele groźniejszym.

Francuski tygodnik prawniczy „Minute” podał do wiadomości, że pewien oszust między narodowy uzyskał, nie wiadomo jakimi drogami, nazwiska i numery kont 163 osobistości francuskich, posiadających znaczne sumy w bankach szwajcarskich.

SPRAWA znajduje się w rękach szwajcarskiego Prokuratora z Genewy, przy czym — jak twierdzi „Minute” — zamieszany jest w nią jeden z dyrektorów Związku Banków Szwajcarskich, Asmand Mueller. Nie wiadomo jednak, czy dyrektor ów dopuścił do wykradzenia numerów i nazwisk umiśniane, czy wręcz niepodstępnie. Sprawa trzymająca jest w wielkiej tajemnicy, prasa szwajcarska, między innymi „Journal de Geneve” pisze o niej w sposób ogólny i ogólnikowy. Ponieważ posiadanie kont numerowanych w bankach szwajcarskich związane jest najczęściej z oszustwami podatkowymi i nielegalnymi transakcjami międzynarodowymi, istnieje możliwość, że ów międzynarodowy oszust zaczyna szantażować właścicieli kont.

FRANCISZEK WOLIŃSKI (APF)

Sensacyjny proces we Francji

Czy burmistrz Rochard udusił swą żonę?

W DOUAL, NIE DALEKO VERDIUN, toczy się obecnie jeden z najbardziej pasjonujących procesów, przez jakie przeszła Francja, która nie może przecież skazyć się na brak sensacyjnych spraw sądowych. Oskarżonym jest burmistrz miasta Peuplingues, Armand Rochard, do tej pory nie zdążył z tego stanowiska mimo przebywania w więzieniu, któremu zarzuca się uduszenie i utopienie żony.

WEDŁUG zeznań Rocharda, pośrodku pewnego dnia kapać się z żoną w morzu. W czasie kąpielii nadciągnęła gwałtowna fala, która porwała oboje małżonków. Rochardowi udało się uratować żonę, uratował się natomiast sam.

Wersja ta byłaby do przyjęcia, gdyby nie pewne dodatkowe okoliczności, które poważnie ją podważają. Po pierwsze więc, Rochard utrzymywał intymne stosunki ze swoją służką Odile, z którą miał dziecko. Odile chciała koniecznie, by Rochard rozwiódł się z żoną i ożenił się z nią. Ale pani Rochard odmówiła.

Po drugie — na miesiąc przed utopieniem żony, Rochard wykupił na jej nazwisko polisę ubezpieczeniową na 50 tysięcy franków (prawie 10 tys. dolarów), z klauzulą, która stwierdzała, że jeżeli pani Rochard zginie w wypadku, suma zostanie podwojona.

Nowa wyprawa Thora Heyerdahla

MOSKWA PAP. Jak podaje agencja TASS, lekarz radziecki Jurij Sienkiewicz opuścił w poniedziałek Moskwę, udając się do portu marokańskiego Safi, skąd wystartuje wkrótce nowa wyprawa pod kierownictwem znanego podróżnika norweskiego Thora Heyerdahla.

Jak wiadomo, podróżnik norweski podejmuje w maju br. nową próbę przebycia Atlantyku od wybrzeży Afryki do wybrzeży Ameryki na łodzi trzcinowej.

W UBIEGŁYM roku T. Heyerdahl wraz z załogą składającą się z 9 osób pochodzących z 7 krajów próbował przepłynąć Atlantyk na łodzi trzcinowej noszącej nazwę „Ra”. Ekspedycja przebyła około 5 tys. km, ale zakończyła się niepowodzeniem, gdyż łódź zatonięła. Obecna wyprawa będzie w zasadzie miała to samo zadanie i odbędzie się w tym samym składzie.

Konstrukcja łodzi trzcinowej, która będzie się nazywała „Ra”, została nieco zmieniona. Jest ona obecnie budowana przez specjalistów bawilijskich — Indian z nadbrzeża jeziora Titicaca.

Głównym celem wyprawy ma być udowodnienie, że na tego typu łodziach można przepłynąć Atlantyk w kierunku zachodnim — tak, jak to się prawdopodobnie odbywało na długo jeszcze przed odkryciem Ameryki przez Kolumba.

Jirzi Weiss kranizuje

pamiętniki Speera

Deirengolada

filmowca

BERLIN. Ceniłmy go niegdyś — pisze ukazujący się NRD dwutygodnik „FILMSTIEGEL” — jako twórcę takich filmów jak „Mój przyjaciel Fabian”, „Włczka jama” i „Komeo, Julia i miłość”. Wyemigrował po zajęciu Czechosłowacji przez hitlerowców i spędził wojnę na Zachodzie, nie zostając się z kamerą. W 1947 r. powrócił do Francji i za swój film „Wstana nowi bojownicy” otrzymał w 1951 r. nagrodę państwową.

Ostatnie lata wykazywał jednak, że wielu twórców niegdyś nie nauczył i nie wyciągnął żadnych wniosków z przeszłości. Weiss prowadził wykłady na zachodniobermberskiej Akademii filmowej i coraz bardziej oddalał się od ojczyzny. Przez dłuższy czas panowała cisza wokół jego osoby aż niedawno poinformował dziennikarzy, że realizuje dla amerykańskiego producenta Sama Spierla film oparty na pamiętnikach jednego z najbliższych współpracowników Hitlera — Alberta Speera. Tak oto reżyser Jirzi Weiss dokonał swego rodzaju reformy na własnej sztuce — pisze „Film Spiegel”.

Nowy akt terroru

Zamordowanie

przywódcy związkowego

w Gwatemali

MEKSYK PAP. W niedzielę zamordowany został przywódca związkowy Francisco Barreno.

W ostatnią sobotę uprowadził go terrorysty z grupą prawników. Zwłoki Francisco Barreno odnaleziono na autostradzie w odległości 8 km od stolicy Gwatemali.



ROZMOWY RADZIECKO-AMERYKAŃSKIE W WIEDNIU

W poniedziałek przed południem rozpoczęło się w Wiedniu czwarte spotkanie robocze między delegacjami ZSRR i USA w sprawie ograniczenia broni strategicznych (SALT). Spotkanie to odbyło się w gmachu ambasady amerykańskiej.

NARADA W BIAŁYM DOMU

Już drugi dzień toczy się w Białym Domu rozmowy powołane do sytuacji w Kambodży.

NOWA NITKA RUROCIĄGU „PRZYJAŹN”

Od czasu oddania do eksploatacji rurociągu „Przyjaźń” w lutym 1962 r. dostarczony on nad brzeg Włgi ponad 1200 mln. ton ropy naftowej do Czechosłowacji, NRD, Polski i Węgier.

Zdolność przelotu rurociągu ulega stalemu zwiększeniu. Niedawno podpisano porozumienie między Węgrami i Związkiem Radzieckim w sprawie budowy nowego odgałęzienia rurociągu do miasta Szachalmabatt, gdzie rozbudowuje się wielki kombinat petrochemiczny.

WYBORY KOMUNALNE W SZLEZWIKU-HOLSZTYNIE

W niedzielę w Szlezwicku-Holsztynie odbyły się wybory komunalne, które przyniosły sukces socjaldemokratom (SPD). CDU uzyskała w nich 45,4 procenta głosów, w porównaniu z poprzednimi wyborami 37 proc. Straty poniosła przede wszystkim partia Wolnych Demokratów, która uzyskała zaledwie 5,7 procenta głosów, tracąc w porównaniu z 1956 r. 4,1 proc.

Neonazistowska NPD, która po raz pierwszy uczestniczyła w wyborach komunalnych tego kraju zachodniemieckiego, uzyskała 2,4 procenta głosów.

Spadek przyrastu naturalnego w Jugosławii

BEŁGRAD. W kwietniu 1971 roku Jugosławia będzie liczyć około 20 700 tys. mieszkańców. Jeśli przewidywania te się sprawdzą, oznaczać to będzie, że w ciągu dziesięciu lat liczba ludności wzrośnie o 2 miliony, gdyż w okresie spisu ludności w 1961 roku Jugosławia liczyła 18 612 tys. mieszkańców.

Przyrost naturalny w Jugosławii zmniejsza się z roku na rok. Tendencja ta utrzymuje się. O ile niegdyś normalną rzeczą była rodzina z czwórnikiem i więcej dzieci, dziś za typową można uznać rodzinę z dwójką dzieci.

PEŁK CZESŁAW PODGORSKI

Sportowy plebiscyt 25-lecia

Stargardczanin Wł. Wojtakajtis - kandydatem pływaków

SPORT PŁYWACKI w naszym województwie ma już blisko 25-letnią tradycję. Od pierwszych lat swej działalności, pływacy notowali sukcesy, najpierw w kategoriach młodzieżowych, później seniorskich. Ostatnio, na liście osiągnięć wpisali się także waterpoliści. Tak więc w ciągu ćwierćwiecza w naszym województwie wyrosło wielu znanych w kraju pływaków i

piłkarzy wodnych, toteż działacze OZP mieli sporo kłopotów aby ustalić listę najlepszych do naszego plebiscytu. Patrzenie bowiem przez pryzmat obecnych rekordów na wyniki sportu kilku czy kilkunastu lat — byłoby niesprawiedliwe. Po wielu więc dyskusjach wiceprezes SOZP Marian Brzeziński podał nam następującą kolejność:

♦ Władysław Wojtakajtis — Neptun Stargard — bezspornie najbardziej ualentowany i najpracowitszy pływak okręgu szczecińskiego w minionym ćwierćwieczu. Urodził się już w Stargardzie, tam też nauczył się pływać a później doskonalił swe mistrzostwo stale do przodu. Wyniki, od lat jest w kadrze narodowej, figurował na liście rekordzistów Polski, wielokrotnie reprezentował barwy naszego kraju m.in. jako jeden z trzech polskich pływaków startował na XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, gdzie zajął 19 miejsce w wysiłku na 1500 m.

♦ Zofia Wędrzina-Dowalska — wielokrotna mistrzyni i rekordzistka Polski, należała niegdyś do najbardziej utalentowanych pływaczek kraju. Jej wynik na 100 m st. klas. — 1:20,8 wysuwa ją na czołową pozycję wśród polskich pływaczek

♦ Stefan Kossowski — mistrz sportu — pływak i waterpolista najpierw Odrę, później Ognia a w ostatnich latach swej kariery, Arkonii. Był pierwszym zawodnikiem naszego okręgu, który uzyskał wynik na 100 m poniżej 1 min. Wielokrotnie zdobywał tytuły mistrza Polski — swego czasu uważano go za najbardziej wszechstronnego pływaka naszego kraju. Grał także w piłkę wodną będąc podporą zespołu klubowego Arkonii, który w tym czasie walczył o najwyższe pozycje w kraju, a także drużyną narodową. St. Kossowski umiał pogodzić sport z nauką — ukończył Politechnikę Szczecińską z tytułem mgr inż.

Cała trójka figurowała także na dorocznych listach plebiscytowych Czytelników „Kuriera Szczecińskiego”.

♦ JAKO TRENERA typujemy Michała Knausa — powiedział M. Brzeziński. — M. Knausz przybył do naszego miasta blisko dwadzieścia lat temu, wprowadzając do treningu węgierskie metody, które stosowano później w całej Polsce. Jest on wychowawcą kilku już pokoleń pływaków i waterpolistów. Ostatnio trenuje tylko piłkarzy wodnych Arkonii, którzy od czterech lat dzierżą tytuł mistrza Polski. M. Knausz nie raz uznany został przez Czytelników „Kuriera” jako najlepszy trener województwa.

Rozmawiał: Tar

ZAWODY PŁYWACKIE inwalidów

WE WTÓREK na basenie WDS rozegrane zostaną o godz. 18 pływackie zawody inwalidów o puchar prezesa ogniska „Start”.

Mimo zimna

Żeglarze już startowali

NA „MAŁYM” DĄBSKIM odbyły się pierwsze w tym roku regaty żeglarskie o „Puchary Prezesów”.

Pachowicz — „Szkutera”, Puchacz Prezesa LKS „Pomorzanie” — Stargard w klasie „OK Dinghy” zdobył A-dam Pachowicz „Szkutera”, „Hornet” — zwyciężył Jan Szewiak z JK AZS-ZSP (dym)

DO REGAT zgłosiło się tylko 23. Startowały 23 załogi z 6 klubów, w tym 3 spoza Szczecina (MKS „Szkutera”, MYSIBORZ, MKS Gryfino i MKS „Czajka” Trzebież). Barw „grodu Gryfa” bronił (tylko?) żeglarze JK AZS-ZSP, „Arkonia” i „Pogoni”. Zawody przeprowadzono sprawnie. Organizator regat JK AZS-ZSP postarał się o zabezpieczenie odpowiedniej ilości motorówek ratowniczych, opiekę lekarską i bazę na wodzie, gdzie żeglarze otrzymali gorącą herbatę i krząpaczka grochówkę z „wkładem”.

BAZA przydała się szczególnie w sobotę, gdy w podmuchach nieco silniejszego wiatru kilku adeptów sztuki żeglarskiej znalazło się w wodzie o temperaturze 8 st. C. Po szybkim przebraniu w suche derżaki i ubrania sztermowe, kontynuowali oni jednak wyścig z ambicją i zaciętością godną prawdziwego sportowca. Na słowa uznania zasłużyli młodzi żeglarze z myśliborskiego „Szkutera”, zajmując w ogólnej punktacji I miejsce i zdobywając tym samym Puchar Prezesa Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego.

W KLASIE „Finn” I miejsce i Puchar Prezesa JK AZS zdobył Janusz Szymanski — KS „Arkonia”, w „Cielach” najlepszy był i Puchar Kuratora Szczecińskiego Okręgu Szkolnego wywalczył Henryk

3 rekordy szczecińskiego ciężarowca

NA XIV mistrzostwach Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów w Tarnowie duży sukces odniósł reprezentant szczecińskiego KKS „Pionier”, 19-letni Jan Jankowski.

Wynikiem 265 kg w trójbójcu zajął on VI miejsce w wadze koguciej, do 56 kg.

W konkurencji 10 rywali, najlepszych polskich ciężarowców w tej kategorii, szczecińczyk ustanowił 3 rekordy juniorów okręgu szczecińskiego: w wyciskaniu 82,5 kg w podrzuce — 107,5 kg i w trójbójcu — 265 kg.

Mistrzem Polski w wadze koguciej został bezkonkurencyjny zawodnik Górnik Siemianowice, E. Grzywiński. (a)

Każdy może być... Lubańskim



PILKARZE GÓRNIKA są już w Wiedniu i pilnie przygotowują się do jutrzejszego wielkiego finału. Tymczasem w całym kraju tysiące chłopców kopie piłkę marząc o karierze piłkarskiej. Dziś każdy chciałby tak grać jak bógysze tłumów, Włodzimierz Lubański. Od marzeń do realizacji droga długa, dzięki jednak cennej inicjatywie Pogoni kandydaci na piłkarzy z grodu Gryfa mogą spróbować sił w wielkim turnieju zespołów podwórkowych. Od soboty na boiskach przy ulicach Mickiewicza i Twardowskiego rozpoczyna się gry o wielką stawkę — o „srebrną piłkę” Szczecina. Do walk przystąpiło ponad 2 000 chłopców, na stadionie panuje wielkie ożywienie, jak nigdy dotąd. Może ożywnie, jak nigdy dotąd. Może ożywnie, jak nigdy dotąd. Może ożywnie, jak nigdy dotąd. Może ożywnie, jak nigdy dotąd.

Na zdjęciu: młodzi piłkarze jednej z drużyn przygotowują się do turniejowego pojedynku.

(Foto: S. Cieślak)

Pingpongowe mistrzostwa PS

KLUB UCZELNIANY AZS Politechniki Szczecińskiej zorganizował wydziałowe mistrzostwa w tenisie stołowym. Do finału zakwalifikowało się 15 studentów. Zwyciężył Andrzej Czerniecki (Wydz. Bud. Ląd.) przed Mirosławem Jankowskim (Wydz. Chem.) i Krystyną Krzyżanowską z Wydz. Inż.-Ekonom.

(a)

SPROSTOWANIE

DO zamieszczonej w niedzielnym numerze „Kuriera” informacji pt. „Wieczorna aktywna PTK” wkład się, w winy korekty, błąd. Zniekształcony fragment tekstu powinien brzmieć: „15 działaczom wręczono medale 25-lecia WKWET, a B. Kaczmarek odznaczone zastępowego działacza turystyki. Za błąd przepraszamy.

GEORGES SIMENON



86

Po co zwracać? Podszedł do nich, pochylił się nad Patrickiem, aby go ucałować.

— Przyjeżdżesz z mamą na przyszły tydzień?

— Może.

Wciąż interesował go luk, aniżeli ojciec.

Alain ręką poźegnał guwernantkę.

— Odjeżdża już pan, panie Alain?

— Muszę, Ferdynandzie.

— Nie panu nie potrzeba? Nie weźmie pan do Paryża trochę owoców?

— Nie, dziękuję.

Poszedł powiedzieć „do widzenia” Lulu, która od razu zaczęła:

— Kto by to był pomyślał, panie Alain!

Podniosła rąbek fartuszka do oczu.

— Osoba tak...

Co tak? Odszedł, nie dowiedziałem się tego, zapuścił motor i auto odjechało z Nonnettes w szalonym tempie.

ROZDZIAŁ VIII

Teraz już mógł, musiał pić. Wszystko, czego dokonywał dzisiaj, wraz z najdrobniejszymi szczegółami to, co zaszło między nim a Miną, było przewidziane, zaplanowane z góry. Czyż to nie dziwne, że rola ta przypadła małej Flammance, której przedwczoraj jeszcze nie znał, a która cudownym przypadkiem zapuściła do jego drzwi?

Być może nie rola wybitna, ale w każdym razie wybitniejsza, niż Mina jeszcze do tej pory sobie wyobrażała.

Dla niego było jeszcze za wcześnie. W Nonnettes zabawił krócej, niż przewidywał, gdyż czuł że się dusi. Chciał aby odjazd był spokojny i poważny, a nabrał on charakteru ucieczki.

Jechał szybko, nie kierując się w stronę Paryża. Wkrótce dotarł do Evreux, przez które często przejeżdżał. Szukał jakiegoś baru, ale widział same bistra z fasadami malowanymi na żółto w żywym odcieniu albo na fiolet, w których z pewnością nie było whisky.

Przez kilka minut błądził w labiryncie ulic, z których jedna podobna była do drugiej, wszędzie znalazł tablice, wskazującą drogę do Chartus.

Dlaczego do Chartus? Ledwie ujechał kwadrans, gdy odkrył oberżę dla turystów, gdzie dawna kolona na trawniku zastępowała sztyl. Tu będzie z pewnością bar.

Istotnie był. Za ladą barman słuchał komunikatu wyśpógów.

— Podwójną!

Chciał się poprawić, ale barman zrozumiał i wziął butelkę Johny Walker. Nie tylko on zatem używał tej formuły. Podwójna scotch. Podwójna whisky. Podwójna. Same te słowa budziły w nim obrzydzenie.

— Piękna pogoda na przejażdżkę.

Z rozstąpieniem przytaknął. Guzdał na pogodę. Ten element nie figurował w jego planach. Oficjalna defilada nie była przewidziana.

— Jeszcze jedną.

— Zdaje mi się, że pan tu już był.

Ależ tak, mój króliku. Wszyscy go już widzieli. Nawet w takich dziurach, gdzie jego noga nigdy nie postąpiła. Zwykle dlatego, że na pierwszej stronie gazet było jego zdjęcie.

— Cześć.

— Do zobaczenia.

Musiło mu zazdrościć wozu. Wyciągał z niego najwyższą szybkość na szosie, która do tego się nie nadawała i co najmniej na dwóch zakrętach o mało go nie zarzucało.

Chartus! Doskonale! Znał witraże katedry. Przede wszystkim zaś pamiętał restaurację na rogu jednej z ulic, z sympatycznym barem. Odnalazł ją.

— Podwójna scotch.

Zaczynało iść jak po maśle. Wprawiał w ruch coraz to nowe kółka, powoli łapał rytm. Tym razem gierka z barmanem zwróciła się przeciw niemu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TEATRY

POLSKI — „Miłość i próżność” g. 18; MUZYCZNY — „Droga przez walkę” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ślad krwi” g. 15.30, 20.30 — fr. od lat 18 — panoram.; 2. środa: g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; KOSMOS (tel. 335-02) „Jak rozpętałem II wojnę światową” g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — pol. panoram. od lat 14; 3. środa: g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; COLOSSEUM (tel. 338-18) „Ten nieznośny diabeł” g. 13.30, 16.30, 19.30, 21 — fr. od lat 16; 4. środa: g. 11.15, 13.30, 16.30, 19.30; BALTYK (tel. 733-35) „Wiosna nad Odrą” g. 18.30 — radz. od lat 14 — panoram.; „Jak rozpętałem II wojnę światową” g. 13.30, 16.30, 19.30; 5. środa: g. 9.15, 11.15, 13.30, 16.30, 19.30, 21; GONIA (tel. 218-34) „Miecz dla króla” g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; od lat 17; „Gwiazdy Egeru” g. 14, 17, 20 — weg. od lat 14 — panoram. (wrotek); 6. środa: g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; „O królowie która wszystko wiedziała” g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; „Człowiek z karabinem” g. 11.15, 13.30 — radz. od lat 11; „Kontrybucja” g. 15.30; „Za naszą i waszą wolność” g. 16.15; „Kopacz” g. 22 — szwedzki (wrotek); 7. środa: g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; „Jaka ukraść milion dolarów” g. 16.15, 18.15 — USA od lat 16 — panoram.; „Dlaczego kłamali” g. 20.30 — fr. od lat 16; PROMIEN (wrotek); „Hugo i Jozefina” g. 16.18, 20 — szwedzki od lat 11; FALA — „Straty o mierzechu” g. 19.15 — USA — od lat 16 — panoram.; ECHO (Krzysztof) „Topkap” g. 18.30 — USA — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Błwa o Anglię” g. 17.15, 19.15 — ang. od lat 14 — panoram.; MEWA (Zelechowo) „Oska” g. 18 — fr. od lat 14 — panoram.; PRZYJAZN (Dabie) „Wielki wąż Chingachook” g. 17.15 — panoram.; NID — od lat 11; HUTNIK (Słoboda) „Kobieta wąż” g. 17.19 — ang. od lat 16; BAJKA (Police) „Milion lat przed naszą erą” g. 17.19, 19.19 — ang. od lat 14; BIAŁY ZAGIEŁ (Trzebież) „Panowie z kompleksami” g. 19 — fr.-wl. od lat 16; DERYBY — „Kolunna Trajana” g. 19.30 — rum. od lat 14 — panoram.; OGRÓDOWE — „Żywi i martwi” g. 19.30 — radz. II cz. panoram.; DAR (Stargard) „Szaleni” g. 19.30 — panoram.; 8. środa: g. 16.18, 20.30 — fr. od lat 14; PANO-RAMA (Stargard) „Zabawa w masakrę” — fr. od lat 16; WISLA (Goleniów) „Adolf” — fr. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Twarze na sprzedaż” — USA od lat 18; WENUS (Goleniów) „Wspyrasza siedmiu dziadzi” g. 17.19, 19.30 — USA od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) „W dni października” g. 17; „Maskarada” g. 19.30; FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38 — „Moskwa współczesna” g. 10.30 — 20.30.

PADEŁA W KOLEKTURZE NR 15/34 W SZCZECINIE w zakładach na dzień 19 kwietnia 1970 r. na kupon nr 4748215, banderola nr 2135713.

Powodzenia! Udana próba „rewolucji” w handlu i gastronomii

DZIŚ rano rozpoczęło się kolegium Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, poświęcone realizacji Uchwały II Plenum KC PZPR w aspekcie rekonstrukcji i modernizacji sieci handlowej w Szczecinie i województwie szczecińskim oraz wykorzystania rezerwy w szczecińskiej gastronomii. W obradach uczestniczą m.in.: wiceminister Handlu Wewnętrznego, Z. Siedlewski, wiceprzewodniczący Prez. WRN, H. Stefaniak i wiceprzewodniczący Prez. MRN, K. Dalkowski. Są też obecni: sekretarz KM PZPR, J. Pawłonica i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, W. Polaczek.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych założyło szeroki program uporządkowania i modernizacji sieci handlowej. Już obecnie może się poszczycić konkretnymi rezultatami. Do końca II kwarta-

łu 1970 r. zakończony zostanie I etap tego przedsięwzięcia. M.in. do końca kwietnia w 62 sklepach (na ciągach handlowych objętych rekonstrukcją) ukończone zostaną prace polegające na podniesieniu estetyki lokali sklepowych i ich funkcjonalności. Zwrócono także uwagę na poprawę wystroju plastycznego wnętrza sklepowych, ekspozycji towarów w sklepie i na wystawie. Do końca II kwartału podobne prace wykona się w 23 sklepach.

Do 30 czerwca, w ramach porządkowania i rozmieszczenia poszczególnych branż w sklepach położonych przy głównych ciągach handlowych, przemierzonych zostanie 12 sklepów. W wielu przypadkach lokale sąsiadujących sklepów zostaną połączone dla lepszego, bardziej funkcjonalnego zagospodarowania, bądź zostaną w nich zlokalizowane branże, które winny być tam reprezentowane z uwagi na prawidłowość obsługi konsumentów.

Problemy porządkowania sieci sklepowej podjęte zostały również przez przedsiębiorstwa MHD w miastach powiatowych. Każde z nich zmodernizuje do końca II kwartału br. ok. 10 sklepów.

Niezwykle istotnym przedsięwzięciem, którego rezultaty zauważyli już z pewnością konsumenci jest uszczelnienie dostaw względem jakości i asortymentu. Sieć sklepów MIM została podzielona pomiędzy dostawców. Wywiesiła informację o klientach, którego z wytwórców wędlinami sklep dysponuje. Zlikwidowanie anonimowości dostaw spowodowało poprawę jakości a także wywołało czynnik rywalizacji pomiędzy producentami. Już 90 proc. dostaw wędlin odbywa się w zaplombowanych pojemnikach. Aktywizuje się także sprzedaż ryb. MIM w Szczecinie wprowadziła sprzedaż ryb w 12 sklepach, zaś MHD Art. Spoż. w Szczecinie i Starogardzie zorganizowała po kilkanaście stoisk. W 5 specjalistycznych sklepach wprowadzono sprzedaż pieczywa „ciepłego”, z dostaw bezpośrednio po wykuś, 3 stoisk i 4 sklepy nabiałowo-serwarskie zostały objęte patronatem przez spółdzielczość mieszkarską i można w nich nabyć wszystkie gatunki sera, którymi aktualnie dysponuje składnica. W zakresie obrotu artykułami przemysłowymi przedsiębiorstwa handlowe nawiązały bardziej bezpośrednie kontakty z miejscowym przemysłem. O 100 proc. wzrosła wartość umów zawartych na dostawy artykułów przemysłowych przez szczecińskie handlowe na Targach Krajowych „Wiosna 70” w porównaniu do transakcji sprzed roku. Korzystną zda się umowa

WZPH z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Tekstylno-Odzieżowym, które przyniesie pod swój patronat sklepy odzieżowe i ewentualnie tkaninowe w przedsiębiorstwach te-
renowych.

Znaczące zmiany jakościowe przechodzi także szczecińska gastronomia. Chodzi tu o dodatkowe miejsca konsumpcyjne, podniesienie kultury obsługi, intensyfikację sprzedaży zestawów śniadaniowych i po-wieczorkowych, intensyfikację produkcji dań z ryb morskich, produkcję i dostawy mrożonych dań gastronomicznych, zwiększenie stopnia wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, rozwój małej gastronomii itp. Niezwykle istotnych przedsięwzięciem dokonano dla zagwarantowania prawidłowej obsługi gości wczasowych i turystów na Wybrzeżu i w Szczecinie.

Należałoby sobie życzyć, aby ta z wielkim rozmachem rozpoczęta akcja modernizacji i rekonstrukcji a także wykorzystania rezerwy naszej gastronomii była prawidłowo doprowadzona do końca. Obecnie jej zaawansowanie, mimo występujących tu i ówdzie kłopotów i trudności, stwarza nadzieję na rzetelną i pełną pracę działania handlu i gastronomii. (wit)

29 kwietnia

IV SESJA WRN

W ŚRODĘ, 29 kwietnia odbędzie się IV Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m.in. sprawozdanie Prezydium WRN z wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa za 1969 rok, informacje Prezydium WRN o wykonaniu uchwały Rady z dnia 24 listopada 1967 r. w sprawie usprawnienia działalności służby zdrowia i opieki społecznej w województwie szczecińskim i o głównych założeniach w tej dziedzinie na lata 1967-70 oraz informacje o załatwieniu interpelacji radnych zgłoszonych na poprzedniej sesji.

Nastąpiła zmiana miejsca obrad. Sesja odbędzie się w gmachu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie przy ul. Roosevelta 1, sala nr 211, I p. (wit)

Nie do wiary...

PODOBNO złośliwość rzeczy martwych nie ma sobie równych. To znane powiedzenie przy taczamy zaraz na ustępie po to żeby nie było żadnych nieporozumień co do intencji tej notatki. Oto klientka zakupiła w sklepie MHD nr 143 przy ul. Karola Miarki cztery artykuły żywnościowe podlega do kasy i zapłaciła należność otrzymawszy rachunek „wystukany” przez automatyczną kasę. W do mu sprawdziła. Na rachunku widniały takie oto pozycje: 6.40 zł, 4 zł, 10.50 zł i 11.90 zł. Podsumowano: 36 zł 70 gr. Klientka zdziwiła się niepomiernie, bowiem prawidłowo powinno być nie 36.70 zł lecz 32.80 zł. Ponadto ostatnia pozycja w rachunku powinna wynosić nie 11.90 zł a 3.90 zł — tyle bowiem kosztuje zakupiona musztarda. Klientka wróciła do sklepu, ale tylko po to, aby dowiedzieć się o sobie niezbyt miłych rzeczy, zatem napisała do „Kuriera” żalującą rachunek. Jest u nas do obejrzenia.

Na estradzie

RECITALE W. MLYNARSKIEGO 28, 29 i 30 bm. odbywać się będą w kawiarni „Kaskada” recitale popularnego piosenkarza Wojciecha Mlynarskiego.

„POPIERAJMY SIĘ” Jacek Federowicz, Bogdan Łazuka i Piotr Szczepanik przyjeżdżają do Szczecina z II programem z „Kumsterskiego cyklu” — „Popierajmy się”. Wystąpią 29 bm. o g. 21 i 2 w o. godz. 18.30 i 20.30 w sali kina „Cosmosum”.

KURIER PO MIEŚCIE

WIDZOWIE TEATRU
MUZYCZNEGO...

...skarżą się, że gdy wieczorem wychodzą ze spektaklu zbyt często ulica Polulicka tonie w ciemnościach.

DZIWNE ZWYCZAJE...

...panują w kawiarni „Orbis”. Przed paroma dniami klient, który chciał kupić tu ciastka, zobaczył na ladzie białe pudełko z napisem „przerwa”. Niestety nie poinformowano z jakiego powodu zarządcono przerwę w sprzedaży, a co najważniejsze jak długo będzie ona trwała.

„KASKADA”...

...przygotowuje się do letniej obsługi turystów. Przed budynkiem zaczęto urządzać tzw. letni ogródek kawiarniany.

WŁOSKIE LODY...

...zwane Milano, sprzedawane przez barek „Ekskura”, cieszą się, mimo deszczowej pogody, ogromnym powodzeniem.

Bez taryfy ulgowej

Werydykt surowy, ale sprawiedliwy

KŁUB MŁODZIEŻOWY przy ul. Robotniczej ma dziś niecodzienny gość. Przy stołach, w płaszcach i kurtkach zimowych siedzą sami mężczyźni. Na sali panuje atmosfera pełna napięcia. Odbywa się posiedzenie Kolegium Karno-Administracyjnego.

Za stołem prezydium zasiadli: przewodniczący Cz. Oleśiak oraz członkowie: mgr H. Gola i R. Kowalski. Pierwszym obwinionym jest Kazimierz Z., kierowca papierki „Skolwin”. Prowadząc samochód „Zuk”, jechał on z szybkością 90 km na godz. ul. Pokoju w miejscu, gdzie szybkość ograniczona jest do 30 km/godz. Dowodem na to jest funkcjonalizacja M i zalążone do akt sprawy zdjęcie zrobione „Trafipaxem”. Kierowca przyznaje się do popełnienia winy.

— Czy są pytania, uwagi? — przewodniczący zwraca się do osób siedzących na sali. W rozprawie uczestniczą zaproszeni kierowcy z różnych przedsiębiorstw a także kierownicy baz transportowych.

WYCIECZKI - „Szlakiem Lenina”

POLSKIE Biuro Podróży „ORBIS”, w roku smutnej rocznicy urodzin W. I. Lenina organizuje szereg wycieczek pod hasłem „Szlakiem Lenina”.

Wycieczki do ZSRR obejmują różne trasy, m.in. 7-dniową wycieczkę do Moskwy, 8-dniową wycieczkę do Leningradu, „Orbis” pod tym samym hasłem organizuje także wyjazdy do NRD, na trasie Berlin-Lipsk-Eisenach.

Szczegółowe informacje w Oddziale „Orbis”, al. Wojska Polskiego 1. (wd)

Głos zabiera przedstawiciel państwa. W krótkich słowach charakterystycznie obwinionego. Jest dobrym pracownikiem. Do tej pory nie był karany za wykroczenia drogowe. Nie usprawiedliwia jednak i nie broń go za popełnienie wykroczenia.

PÓ CHWILI przed składem kolegium staje drugi obwiniony. Jest nim kierowca MPK Stanisław Z. Podobnie jak jego kolega prowadził autobus z nadmierną szybkością w miejscu niebezpiecznym. Usiłuje się tłumaczyć, że chciał nadrobić stracony czas, że miał także polecenie od dyspozytora. Oświadczając, że nigdy nie był karany i nie miał wypadku.

Kiedy zabiera głos przedstawiciel dyrekcji MPK, prawda wychodzi na jaw. Nikt nie ma prawa wydawania kierowcom poleceń naruszania przepisów. W trakcie dalszego postępowania dowodowego okazuje się także, że Stanisław Z. miał już wypadek.

Po krótkiej przerwie przemawia oskarżyciel publiczny, Czestaw Makos, inspektor d/s Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO Nad Odrą. Przypomina liczne przykłady wypadków drogowych spowodowanych przez kierowców nie przestrzegających przepisów. Mówi o niebezpiecznym stosunku wielu użytkowników dróg do pojeździ i ostrzeżeń, o mnożących się tragicznych wypadkach, o obowiązku dawania dobrego przykładu przez kierowców zawodowych. Na koniec swojego wystąpienia oskarżyciel publiczny domaga się od kolegium surowych kar dla kierowców, którzy świadomie zlekceważyli zakaz przekraczania szybkości.

Werydykt kolegium jest surowy. Pierwszy kierowca musi zapłacić karę w wysokości 3 tys. zł, drugi, jako kierowca autobusu — 3 tys. zł. (z)

Autentyczne, głęboko wzruszające

„Kroniki szczecińskie”

TAK nazwano montaż przygotowany — dla uczczenia 25-lecia powrotu Szczecina do Macierzy — przez TEATR ROMOW, który działa pod patronatem WDK, WPiA i Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

PRZY opracowaniu scenariusza (autor J. Adamowicz, współprac. Teresa Woronin) wykorzystano autentyczne dokumenty z tamtych lat, odczyty kierowane do pierwszych mieszkańców grodu Gryfa, fragmenty pamiętnika prof. Piotra Zaremby, powieści Kazimierza Gołczewskiego „Porozumienie” i „Opowiadania Andrzeja Brylla oraz wiersze. Klamra spinająca program są piosenki Jerzego Andrzeja Marka do słów Adama Kreczmara i znana piosenka „Soli na zachód osadnicy”.

„KRONIKI SZCZECIŃSKIE” przypomina pierwsze chwile tworzenia się nowego życia w naszym mieście oraz na Pomorzu Zachodnim. Ze wzruszeniem słucha się tekstów mówiących o trudzie osadników, którzy przywracali polskości tym ziemom. Mimo iż są typowym programem okolicznościowym, „Kroniki Szczecińskie” odbiegają od szablonu tego rodzaju spektakli; zawierają treściami głęboko trafiającą do widza. Dużą w tym zasługą wykonawców montażu aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych Danuty Chudzik, Marty Szczepaniak, Władysława Bulki oraz reżysera całości Ewy Kolożęskiej, (ru)

Kronika wypadków

MINIONEJ niedzieli, wczesnym rankiem, został skradziony na ul. Cyryla i Metodego samochód osobowy m-kł „Syrena”. Sprawcy nie długo cieszyli się łupem. Już następnego dnia zatrzymani ich funkcjonariusze posterunku MO w Trzebieży. Złodziejami okazali się: 18-letni Tadeusz M. i 20-letni Stanisław Z., mieszkańcy Szczecina. Prokurator wydał nakaz aresztowania obu sprawców kradzieży.

W POLICJACH na ul. Metalowej wpadła wczoraj o godz. 14.30 pod motocykl 11-letnia Anna S. Dziewczynka doznała złamania podstawy czaszki, złamania żeber, przebijającego w szpitalu przy ul. Wojciecha, jest bardzo ciężka.

W BRAMIE przy ul. Bohaterów Getta znaleziono wczoraj przed południem rannego w głowę młotem, 44-letniego Czesława S wg oświadczenia poszkodowanego, został on pobity przez nieznanych sprawców. Rannego opatrzono w pogotwiu. (ap)

Koniec bandy Edwarda Kiersznickiego (2)

Perypetie na gliniankach

TERAZ, PRZED WSZYSTKIM, dokładnie penetrują lokal. Przestępcom nie spiesz się; dzień świąteczny — wiadomo, dziś nikt do pracy nie idzie. Pedantycznie segregują rzeczy, w czym, rozdzielają wygodnie w sklepach, otwierają butelkę z wodką, konserwy; czas na przekąskę. Jeden z nich, widząc na stoliku w kącie telefon, dzwoni do znajomego.

Jedzenie rozłożeni; postanawiają wypocząć. Rozkładają się podłóżki, ktoś łączy się z przyjaciółmi. Pierwszy budzi się Kiersznicki. Rzut oka na zegarek: dochodzi godzina 10.

Trzej włamywacze przenoszą teraz łup do piwnicy, wracają, mają ręce i twarze, przebrała się w garnitur. Pozostali już tylko czekać na pozostałych członków bandy.

Tymczasem Zajczkowski i Wilczyński „operują” na ul. Lutnia nie, koło siedziby MRN, gdzie stoją rzędem garaże prywatnych posiadaczy samochodów. Przy pomocy łomów i wtychów otwierają drzwi kilku boków. Gorzki, ale do końca przeglad samochodów pozwala im wreszcie wybrać odpowiedni wóz: jest nim nowiutki, górnozaworowy „Warszawa”, z pełnym bakiem benzyny. Zajczkowski siada za kierownicą, uruchamia silnik.

Po kilku minutach „Warszawa” wjeżdża na podwórko przy al. Buczka 7. Z piwnicy wychodzą kumple z tobołami. Cześć „majdanu” wędruje do bagażnika, reszta — na tylnie siedzenie. Banda łoduje się do samochodu. Odjeżdżają.

Zgodnie z ustalonym poprzednio planem, przestępcy jadą w kierunku Niebyszewa. Mijają ulicę Waryńskiego, Ban dolego. Zopada mrak. „Warszawa” zbliża się do glini-
niaków, gdzie urządzona jest kryjówka. Tam właśnie postanowili schować łup.

I tu — pierwsza, przeka niespodzianka: nadmiernie wyludniony samochód przestaje się nim. Dalsza jazda okazuje się niemożliwa, w dodatku zaczyna padać, deszcz jeszcze bardziej roznieka drogę. Krótka, nerwowa narada. Dwaj bandyci zabierają łup z garażu, kierując się w stronę kryjówki. Trzeci, który usiłował w tym czasie wypchnąć wóz na suchy odcinek drogi. Na przono... (ap)

(Ciąg dalszy — jutro)